



Październik 1999 Numer 24

W numerze:

Chronologia dziejów	- str. 1
Książ cz.I	- str. 1
Usługi pocztowe cz.III	- str. 2
Okruchy historii	- str. 2
Plan miasta z 1929 roku	- str. 3
Lata 60	- str. 5
Warto zobaczyć	- str. 5
Kronika cz.3	- str. 8

Chronologia dziejów

1998

W całym roku 1998 urodziło się w mieście 393 dzieci, a zmarło w tym czasie 409 osób.

1999

W wyniku zmian administracyjnych i likwidacji województwa wałbrzyskiego, miasto znalazło się w powiecie świdnickim, w województwie dolnośląskim. Z dniem 1 stycznia powołano Miejskie Centrum Kultury i Sportu na bazie Ośrodka Sportu i Rekreacji (Uchwała Rady Miejskiej Nr IV/28/98 z dnia 18.12.98r.). W dniu 10 lutego przy kościele św. Mikołaja odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci sybiraków.



Książ cz. I



Sławę jednego z piękniejszych zamków w Polsce zawdzięcza wyszukanej architekturze i może w większym nawet stopniu – szczególnie malowniczoemu położeniu nad skalistym urwiskiem rzeki Pełcznicy, tworzącej w tym miejscu głęboki wąwóz. Utopiony w rozległym, łagodnie falującym krajobrazie o barwie intensywnej zieleni, zmieszanej w pogodny dzień z żywym błękitem nieba, wydaje się z daleka czerwoną zabawką, porzuconą przez dzieci na wielkiej polanie.

Turyście lubiącemu penetrować stare mury i studiować ich dzieje ma Książ do zaoferowania wiele różnorodnych atrakcji – historia zamku i związanych z nim ludzi jest bowiem równie ciekawa, jak architektura i założenia ogrodowe.

Nic też dziwnego, że każdego roku, zwłaszcza w sezonie letnim, przybywa tu dzień w dzień spora gromada ludzi żądnych spaceru po zamkowych dziedzińcach i opowieści z dawnych lat.

HISTORYCZNE POCHODZENIE

Dla obrony przed Czechami Książę Śląski Bolko I wybudował w końcu XIII w. szereg umocnień, z których tę najbardziej znaczącą przeznaczył na swą rezydencję, nazywając ją Fürstenberg (Góra Książąt) -

ciąg dalszy - str. 4

Usługi pocztowe



Placówka pocztowa w Świebodzicach nie ograniczała się w swoich usługach jedynie do obszaru miasta, lecz obsługiwała również teren pozamiejski, zatrudniając przy tym wielu lokalnych doręczycieli. Dla sprawniejszego funkcjonowania poczty, w niektórych okolicznych wioskach, zostały uruchomione posterunki pocztowe. I tak np.: w roku 1893 został uruchomiony posterunek pocztowy w Cierniach, a w dalszych latach w Mokrzeszowie i Olszanach. Posterunki pocztowe podlegały organizacyjnie urzędowi pocztowemu w Świebodzicach i w początkowym okresie nie posiadały własnych rekwizytów w postaci stempli. Przesyłki pocztowe dostarczano do świebodzickiego urzędu, a po ostemplowaniu ekspedowano w dalszą drogę. Dopiero w pierwszych latach XX wieku niektóre z posterunków otrzymały własne stemple nadawcze.

Przejęcie zarządu poczty pruskiej przez Północno-Niemiecki Związek Pocztowy (1868), a następnie przez Rzeszę Niemiecką (1872) nie wpłynęło zasadniczo na strukturę organizacyjną poczty śląskiej, a tym samym na organizację poczty w Świebodzicach. Do końca XIX wieku placówka pocztowa w Świebodzicach posiadała w użyciu stemple (do oznakowania przesyłek) wzorowane na stemplach pruskich. Używano zarówno stempli typu ramkowego jak i typu obrączkowego. Dopiero w pierwszych latach XX wieku wprowadzone zostały stemple niemieckie typu mostkowego w rozmaitych układach nazwy miejscowości jak: Freiburg I/Schl., Freiburg (Schlesien), Freiburg (Schles). Zasady i struktury organizacyjne poczty Rzeszy Niemieckiej na te-

renie całego Śląska działały i funkcjonowały aż do roku 1945, tj. do chwili zakończenia drugiej wojny światowej.

Po roku 1945 polskie władze nie miały ani czasu, ani też środków do przygotowania niezbędnych rekwizytów dla administracji przejmowanych placówek pocztowych, dlatego też w pierwszym okresie wznowionej działalności pracownicy niektórych urzędów we własnym zakresie wykonywali rekwizyty prowizoryczne. Dla tych celów często wykorzystywano ponemieckie stemple, z których usuwano niemieckie napisy. Wykonywano również stemple z napisami polski złożonymi z pojedynczych czcionek drukarskich, względnie stosowano napisy odręczne.

Ogólny brak taboru samochodowego powodował, że ekspedowanie poczty odbywało się przy pomocy okazynie jadących w kierunku Wrocławia samochodów wojskowych. Poczty wysyłano również koleją. W dniu 26.02.1946 roku na pocztę zatrudniono Niemca Helmuta Hermmana, który

własną furmanką rozpoczął przewóz ładunków pocztowych na stację kolejową.

Najgorzej przedstawiała się sprawa sieci telekomunikacyjnej. Wycofujące się oddziały niemieckie zjadły wszelkie urządzenia techniczne łączności. Dopiero w dniu 29 marca

1946 roku została uruchomiona centrala międzymiastowa. Zaprowadzono wówczas połączenie z miejscowością Wysoka Góra (dzisiejszy Dobromierz), uzyskując sześć par połączeń.

W połowie roku 1946, na podstawie zarządzenia Ministra Administracji Publicznej oraz Ministerstwa Ziem Odzyskanych, miasto Frybork zostało przemianowane na Świebodzice i ta nazwa obowiązuje do chwili obecnej.

Opracowano na podstawie artykułów zamieszczonych w „Gońcu” Nr 4,5,7,9 z 1996 roku.

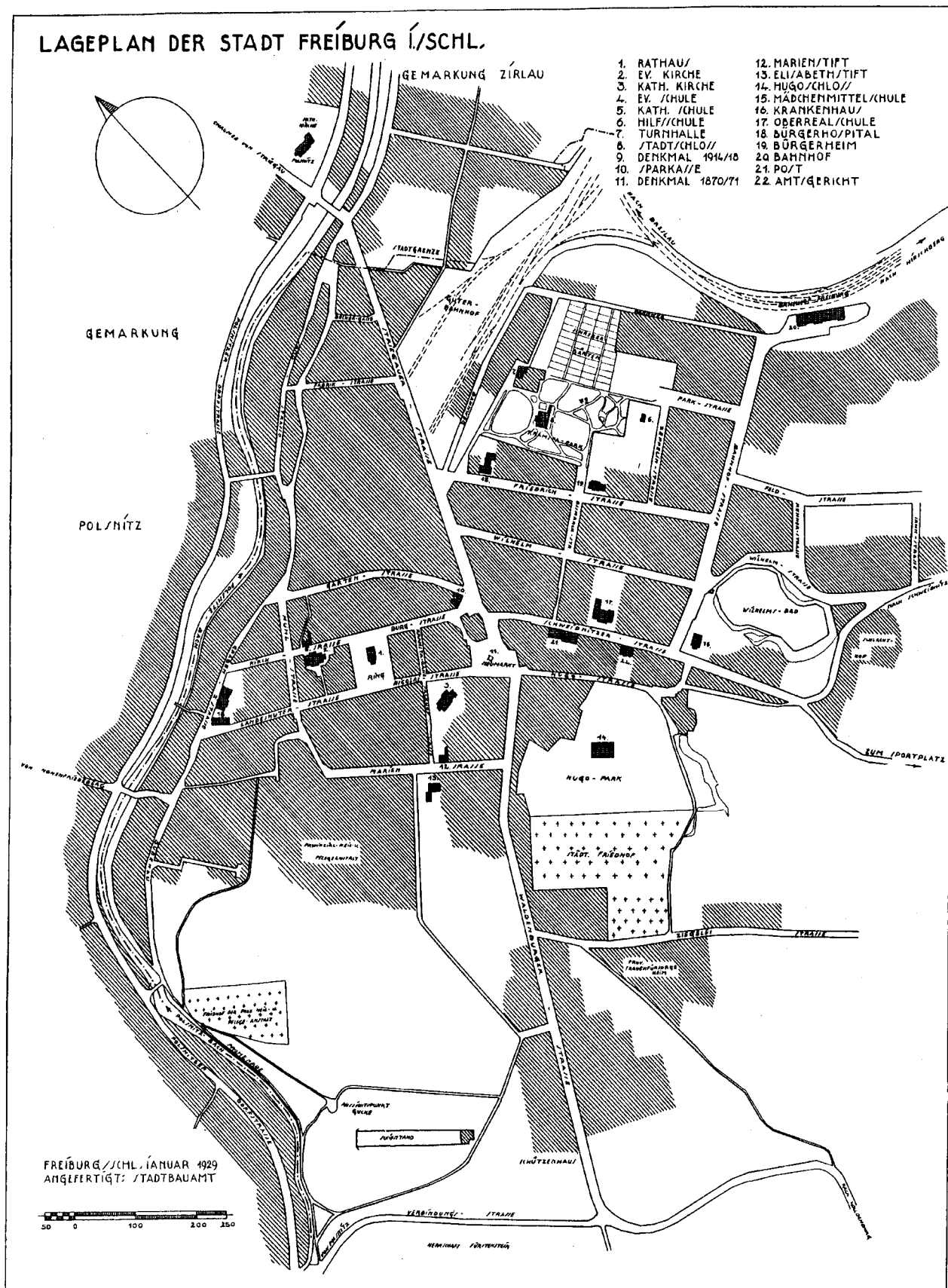
Zdjęcie: Boleśław Kwiatkowski



Okruchy historii

Jeszcze w roku 1952 funkcjonowała w Pełchnicy Publiczna Szkoła Podstawowa z niemieckim językiem nauczania, której Kierownikiem był Alfons Opitz. Nie miał on łatwego życia związanego z prowadzeniem szkoły. Trzeba przyznać, że większe prawa i posłuch w Gminnej Radzie Narodowej w Pełchnicy miała sprzątaczką niż on jako przełożony. W styczniu 1952 roku wystąpił do Prezydium GRN z wnioskiem o rozwiązanie umowy o pracę ze sprzątaczką, uzasadniając wniosek nieposłuszeństwem, arogancją i co najmniej dziwnym zachowaniem sprzątaczką, w efekcie tego sam jednak otrzymał upomnienie.

Plan miasta z 1929 roku



nazwa Fürstenstein - kamień książąt jest o ok. 100 lat młodsza (czasem jest też spotykana nazwa Vorstinsburg).

Zamek poprzez swoje położenie u zbiegu szlaków do Jawora i Legnicy z jednej strony i do Świdnicy z drugiej strony, miał ogromną wartość strategiczną ówczesnych czasów. Przede wszystkim jednak opanał obydwie prowadzące do Czech przełęcze - Wałbrzyską i Landeshuter (Kamienna Góra).

Jak bardzo było to ważne wynika już z tego, że Fürstenstein uchodził za punkt wyjątkowy wojennych operacji, także w nowych czasach. Tak więc w roku 1866 wyruszyły stąd pruskie armie Steinmetz i Kronprinz na Czechy, pierwsza przez przełęcz Wałbrzyską przeciwko Nachodowi, druga przez Landeshuter (Kamienną Górę) przeciwko Trautenau (Trutnow?).

Już przed wybudowaniem Książa powstało umocnienie Vriburg (Freiburg) - wspomina się o nim w 1242r. - które jednak ze względu na swe dalekie położenie nie wystarczało dla celów obronnych.

Po wymarcu miejscowej linii Piastów posiadłości dostały się pod władanie czeskiej korony (koniec XIV w.) szereg czeskich przywódców szło na Książ, który został pozostawiony sam, jako zastawny szeląg z prawem użytkowania przyległych terenów. Nadszedł dla Śląska bogaty w wojny i zatargi czas, w którym żywy udział mieli także ówcześni właściciele Książa. W końcu król Węgier Maciej Korwin zajął Śląsk, także Książ został wcielony do korony (1483).

Kapitan króla Georg von Stein umocnił na nowo zamek i poszerzył go dobudową tzw. budowli Mathiasa (Macieja). Po śmierci króla Macieja w 1490r. Georg von Stein nie mógł utrzymać się przy władzy i musiał uciekać. Śląsk przypadł królowi Władysławowi Jagiellończykowi. Książ jednak nie poddał się lecz został obroniony przez swoją węgierską załogę. Faworyt Władysława książę Kasimir von Teschen i Pless oblegał zamek, nie mogąc go jednak zdobyć. W końcu załoga zgodziła się opuścić zamek po otrzymaniu okupu. Książ dostał się w posiadanie króla, który jednak został wkrótce zmuszony (z powodu dokuczliwych stosunków finansowych) sprzedać go. 11.06.1509r. oddał go w zastaw Conradowi von Hochberg obok małych zamków Hornsbeg (Rogowiec) i Freuderberg (Radosno), (teraz ruiny Hornschloss i Freudenschloss) tak samo postąpił z miastem Freiburg (Świebodzice), częścią gruntów Gotesburga (Boguszów), wieloma wioskami m.in. Salzbrunn (Szczawno Zdrój), która została założona już przed 1220r. Pod rządami Conrada III von Hochberg posiadłość przeszła 05.04.1605r. w wolną własność rodziny.

Wiele trudnych chwil przeżył Książ podczas wojny 30-letniej. W czasie broni ogniowej nie miał już znaczenia wielkiej warowni granicznej, jednak

nadal był obiektem pożądania dla walczących stron. Zbyt mały ze swoją załogą, w porównaniu z silniejszą armią najeźdźców, nie mógł się już dłużej bronić, został przejęty przez Szwedów a następnie zdobyty na powrót przez wojska cesarskie.

Powstałe przez te przejmowania zamku szkody wojsko zamkowe musiało odbudowywać. W końcu uzyskano zgodę na zlikwidowanie umocnienia. W 1646r. ogromna część murów warownych i wałów została zniszczona.

Conrad Ernest Maxymilian (1692-1742) we wspaniały sposób przebudował zamek, jego główne dzieło to monumentalna budowla barokowa (front wschodni, brama główna) z okazałą salą Maksymiliana. Na panowanie jego następcy Heinricha Ludwiga Karola przypadły wojny śląskie. Zamek ucierpiał wskutek powtórnego przemarszu wojsk pruskich i austriackich z tych ostatnich najczęściej byli to Pandurzy i Chorwaci, którzy najczęściej stali na kwaterze na zamku. Podczas wojny siedmioletniej Książ znów stał się kwaterą główną najwyższych przywódców: Deville, Laudon, Daun, potem pruscy generałowie: Goltz, Zieten, Remin, Platen.

Ostatniej gwałtownej zmiany doznał Książ podczas panowania ówczesnego właściciela Jana Henryka XV, księcia von Pless, hrabiego von Hochberg, wolnego pana na zamku Książ. Zmiana ta polegała na wybudowaniu czerwonej części zamku, przebudowie wieży, zainstalowaniu tarasów, a także nowym wyposażeniu wnętrza.

Czas posiadania

Conrad III von Hochberg	1605-1609
Christoph II	1625
Hans Heinrich	1628
Hans Heinrich I	1671
Hans Heinrich II	1698
Hans Heinrich III	1705
Conrad Ernst Maximilian	1742
Heinrich Ludwig Karl	1755
Hans Heinrich IV	1758
Hans Heinrich V	1782
Hans Heinrich VI	1833
Hans Heinrich X	1855
Hans Heinrich XI	1907
Hans Heinrich XV Fürst von Pless	1907

Literatura:

- Stanisław Siorek – "A jednak zamek Książ kryje tajemnice" – Magazyn Tygodniowy z sierpnia 1990 r.
Anita Tyszkowska - "Książę i kalafiory" – Magazyn Tygodniowy z sierpnia 1995 r.
Magdalena Jaksa – "Zamek Książ" – PSK 3/84



Warto zobaczyć

W kościele św. Franciszka.

Figury aniołów w ołtarzu głównym.

Wykonane w połowie XVIII wieku w stylu barokowym przez nieznanego autora z drewna polichromowanego złoconego. Dwie figury aniołów o wysokości 85 cm w rozwianych szatach unoszą się na chmurze. Zwrócone są ku ołtarzowi, anioł z lewej przyciska ręce do piersi, drugi lewą rękę przyciska do piersi, drugą, utraconą prawdopodobnie wyciągał przed siebie. Anioły w różowo-błękitnych szatach, krawędzie skrzydeł złocone.

Zapisane w rejestrze zabytków województwa wałbrzyskiego pod nr 536 kartoteka nr 3

Ikonografia : Ewa Stepa



Fragment Rynku
widok w kierunku ul. Sienkiewicza



Kino „Wolność”
przy ul. Wałbrzyskiej



Zdjęcia: Franciszek Rybiński

Lata 60-te



Pomysł, skład i wykonanie: Adam Rubnikowicz (ze zbiorów własnych i udostępnionych)

Korekta: Robert Sysa

Podziękowania dla Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz wszystkich którzy udostępnili swoje zbiory

Kontakt e-mail: adamr@pnet.pl Tel. (kom) 0-602-380-483

Świebodzice, dnia 8.XII.1962 r.

Kronika

*miasta Świebodzice w ostatnim roku
przed kapitulacją Niemiec,
związana z przemysłem,
chałupnictwem oraz niektórymi danymi
z niedalekiej przeszłości.*

opracował: J. Kłyszewski

część III

Największą inwestycją niemiecką w Wałbrzychu było wykonanie zaplanowanej oczyszczalni ścieków, między innymi przebito podczas wojny rękoma niewolników od Piaskowej Góry do Świebodzic głęboko pod ziemią tunel na odpływ ścieków i na tym się skończyło.

Dla odkrywcy wody uzdrowiskowej, która płynie z pomiędzy skał nieopodal Fabryki Zegarów (*przy ul. Wałbrzyskiej*) i wpada do czarnej rzeki, wystawiono pomnik, który od paru dziesiątków lat leży obalony przy ujściu wody mineralnej.

Z pomników pozostały: jeden w Pełcznicy naprzeciw Szkoły nr 4, obsadzony drzewami iglastymi oraz w Parku Miejskim – wystawiony z fundacji miejskiego magistratu po wygranej wojnie trzyletniej prusko-francuskiej w 1871 roku. Był to pomnik Nike – skrzydlatej bogini zwycięstwa, po którym to pomniku stoi postument do dnia dzisiejszego. Granitowy pomnik znajduje się również we wsi Ciernie na rozdrożu prowadzącym do Strzegomia (*niedaleko szkoły*). Został on wystawiony przez baorów wsi Ciernie po I wojnie światowej.

Ulubionym miejscem letnich spacerów mieszkańców Świebodzic był park „Führera” znajdujący się na wzgórzu z lewej strony stadionu. Znajdowała się tam weranda, uporządkowane ścieżki z ustawionymi ławkami na zboczach oraz letnie bufety. Na dłuższe spacery udawali się mieszkańcy do zamku „Książ” po pięknej asfaltowej drodze. Na tak zwanej estradzie książęcej, która mieściła się w wąwozie obok kotłowni zamkowej, urządzano w letnie dni koncerty.

Kąpać się można było w jeziorze po dawnej kopalni gliny gipsowej, obecnie zwanej jeziorkiem „Warszawianka”. Była to tzw. łaźnia letnia z niewielką opłatą za usługi.



We Wrocławiu jest dworzec kolejowy pod nazwą „Świebodzki” a to ze względu, iż do roku 1927 pociągi dochodziły do Świebodzic jako stacji końcowej. Dawna stacja mieściła się przy ul. Strzegomskiej, obecnie w budynku stacyjnym zamieszkują zgodnie z tradycją kolejarską – kolejarze. Na dużym placu dworcowym mieści się obecnie dworzec towarowy.

Turystyczne szlaki ze Świebodzic prowadzą na zamek Książ, zamek Cisy i zamek Chojny. Najpiękniejszy szlak turystyczny wiedzie przez wąwóz pomiędzy skałami i zielenią od zamku Książ do zamku Chojny.

Największą atrakcją dla starszych panów Świebodzic była gra której plac mieścił się na wzgórzu, na zakręcie drogi do Wałbrzycha i na Pełcznicę. Nazywała się „kręgle”. Obok tego placu obecnie cegielnia kopie glinę. W letnie, pogodne dni było dużo grających, a o wiele więcej obserwatorów – kibiców. Trudno byłoby dostać się do gry bez zamówionej kolejki – ponieważ wszyscy starsi panowie po pracy podążali na plac i łapali za kręgle.

Ostatnie poczynione zapiski w księgach wieczystych przez administrację niemiecką kończą się na dacie 20 lutego 1945 roku- od tej pory administracja na skutek paniki wojennej rozbiegła się gdzie kto tylko mógł – tylko utrzymał się Sąd, już nie jako cywilny a jako sąd polowy – wojskowy i ścigał przestępców którzy opuścili przymusowe urzędowanie. Na placu Sądu tj. przy ul. Świdnickiej była wystawiona szubienica i na pewno nie jeden zginął z wyroku sądu za opuszczenie urzędu lub dezercję z wojska.

Świebodzice zostały oddane dla nadciągającego wojska „Czerwonej Armii” dnia 16 marca 1945 roku. Niemiecka piechota była okopana na wzgórzu za cegielnią. Po krótkich strzałach z obu stron – jednostki niemieckie podały się. Była to duża ilość wymęczonych żołnierzy w podeszłym wieku jak również zaledwie 14 letnich dzieci – ostatnich hitlerowskich wojaków.

Opracowano na podstawie posiadanych materiałów oraz wywiadów z miejscową ludnością przez zainteresowanego mieszkańca Świebodzic Józefa Kłyszewskiego.

Opracowano na podstawie posiadanych materiałów oraz wywiadów z miejscową ludnością przez zainteresowanego mieszkańca Świebodzic Józefa Kłyszewskiego.



Rys. Pomnik przy źródle - zdj. Bolesław Kwiatkowski

Podziękowanie dla Pani Haliny Rutkowskiej za udostępnienie kroniki.